Nr. 47. Poznań, 23-go listopada 1919. Rok 2.

WIADOMOŚCI PARAFJI ŚW. FLORJANA

PRZY KOŚCIELE SERCA JEZUSA

Z A Z E Z W O L E N I E M W Ł A D Z Y D U C H O W N E J

KRÓLOWI WIEKÓW NIEŚMIERTELNEMU CZEŚĆ I CHWAŁA NA WIEKI WIEKÓW!

Niedziela XXIV i ostatnia po Świątkach.

Ewangelja św. Mateusza, rozdział 24, wiersz 15—35.

Onego czasu: Mówił Jezus uczniom swoim: Gdy ujrzycie brzydkość spustoszenia, która jest przepowiedziana przez Daniela proroka, stojącą na miejscu świętem; kto czyta, niech rozumie: wtedy którzy są w Żydowskiej ziemi, niech uciekają na góry: a kto na dachu, niechaj nie zstępuje aby co wziął z domu swego: a kto na roli, niech się nie wraca brać sukni swojej. A biada brzemiennym, i karmiącym w owe dni. A proście, aby uciekanie wasze nie było w zimie, albo w szabat. Albowiem naówczas będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani będzie. A gdyby nie były skrócone owe dni, żadne ciało nie byłoby zachowane: ale dla wybranych będą skrócone owe dni. Wtedy gdyby wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo gdzieindziej: nie wierzcie. Albowiem powstaną fałszywi chrystusowie. i fałszywi prorocy, i czynić będą znaki wielkie, i cuda, tak żeby w błąd wprowadzeni byli (jeżeli może być) i wybrani. Oto wam powiedziałem. Jeżeliby tedy wam rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie; oto w tajemnych gmachach, nie wierzcie. Albowiem jak błyskawica wychodzi od Wschodu, i okazuje się na Zachodzie: tak będzie i przyjście Syna człowieczego. Gdziekolwiekby było ciało, tam się i orły zgromadzą. A natychmiast po utrapieniu owych dni słońce się zaćmi, i księżyc nie da światłości swojej, a gwiazdy będą padały z nieba, i moce niebieskie poruszone będą: i w ów czas ukaże się znak Syna człowieczego na niebie: i wtedy będą narzekały wszystkie pokolenia ziemi: i ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłokach niebieskich z mocą wielką, i majestatem. I pośle Aniołów swoich z trąbą, i głosem wielkim: i zgromadzą wybranych jego z czterech wiatrów, od krajów niebios aż do krajów ich. A od figowego drzewa uczcie się podobieństwa: gdy już gałąź jego odmładza się, i liście wypuszcza, wiecie że blisko jest lato: tak i wy gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie że blisko jest we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam, że nie przeminie ten ród, ażby się stało to wszystko. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Święty Stanisław Kostka.

(Ciąg dalszy).

Pewnego razu budzi Stanisław wśród nocy śpiącego wraz z nim w jednym pokoju Bilińskiego:

— Nauczycielu! — woła — powstań i ukorz się! Święta Barbara z Aniołami przyniosła dla mnie niegodnego Przenajświętszą Komunję!

Zrywa się Biliński, widzi jasność wielką, oblicze zaś Stanisława pełne zachwytu, taką nadziemską promieniejące radością, że wskutek nadzwyczajnego wrażenia postanawia nauczyciel poświęcić się stanowi duchownemu.

Gorączka nie ustawała, a lekarze oświadczyli, że niema nadziei, aby chory wyzdrowiał. Gotował się więc Stanisław do opuszczenia ziemskiego żywota, i już miał ducha wyzionąć, kiedy ukazała mu się Najświętsza Panna, składając Dzieciątko Jezus na jego łożu.

Wkrótce też powrócił do zdrowia.

Stanisław kończył już lat siedmnaście, kiedy jednego dnia Paweł srożej się jeszcze z nim obszedł, niż kiedykolwiek. Zbił go i podeptał niemiłosiernie, a na odezwanie się brata, że wolałby już stąd być daleko, niż jemu stać na zawadzie, zawołał w największym gniewie:

— Dobrze, idź sobie precz z oczu moich, nikt cię nie zatrzymuje!

Stanisław usunął się do swego pokoju, gdzie większą część nocy spędził na modlitwie. Rano, rzekłszy do swego służącego: „Nie czekajcie na mnie z obiadem“, zabrał zdawna już przygotowane zawiniątko i wyszedł z domu.

Gdy Paweł z Bilińskim spostrzegli nieobecność brata, zaczęli go szukać po całem mieście: dopomagał im nawet sam gospodarz domu. Nazajutrz skoro zaświtało, wsiedli wszyscy

trzej do kołaski i puścili się drogą do Augsburga. Po kilku godzinach rozminęli się na tej drodze z młodym wieśniakiem w ciemnej płóciennej szacie, w dużym na oczy wpadającym kapeluszu i z kijem w ręku. Chwilę później Paweł przypomniał sobie, że młodzian ten był niezmiernie podobny do Stanisława. Wracają, lecz go już nie znajdują, a konie ich jakkolwiek spokojnie, nagle się rozszalały i wzbraniały się iść dalej. Stanisław tymczasem uskoczył w bok na pole; brat jego i nauczyciel wrócili się do Wiednia i tak się skończyła pogoń.

Skoro się starosta zakroczymski dowiedział o postanowieniu syna, zmartwił się niezmiernie. „Synu mój — pisze do niego wtedy, kiedy już Stanisław po długiej podróży dostał się nareszcie do Rzymu — lekkomyślnością swoją dom mi zelżyłeś, całemu świetnemu rodowi Kostków zmazę i sromotę przyniosłeś; jako żebraczek śmiałeś się po Niemczech i Włoszech włóczyć"...

Stanisław, przeczytawszy list, gorzko zaczął płakać, a gdy się go pytano o przyczynę łez, odrzekł:

— Opłakuję ślepotę rodziców moich, iż się na darach Bożych nie znają!

I odpisał ojcu list pełen pokory, błagając o jego zezwolenie. Lecz ciężkie jeszcze musiał przechodzić próby. Pisał do niego z naleganiem brat, przyjeżdżają różne przez starostę uproszone osoby — nic nie wzruszyło postanowienia młodzieńca! W końcu też odebrał od ojca list następujący: „Synu mój! w tobie pokładałem całą nadzieję, ale gdy sądzisz, że ciebie Pan Bóg do czegoś lepszego powołał, nie chcę cię już więcej wstrzymywać; zostań tam, gdzie cię Pan Bóg wezwał. Trzeba słuchać Boskiego głosu!" — Teraz już nic Stanisławowi do szczęścia nie brakowało. Zakonną suknię przyjął z rąk św. Franciszka Borgjasza, mając ukończonych lat siedmnaście.

Wielu znakomitych pobożnością i nauką ludzi liczyło Towarzystwo Jezusowe w Rzymie.

Wśród tego wspaniałego grona widzimy naszego błogosławionego młodzieńca, będącego wzorem cnót wszelkich. W dzieciństwie trudno mu szły nauki, później przy pracy i łasce Bożej stanął na równi z innymi, słusznie więc uważany jest za Patrona uczącej się młodzieży, bo w nim ona ma wzór piękny, jak wiele własnemi usiłowaniami zrobić można.

A jakaż to skromność cudowna w nim była, jakie ocenienie zasługi bliźnich!

Kiedy przypadła raz z kolei na niego usługa w kuchni, dano mu znać, że kardynał Commendoni, przybyły z Niemiec, jest u Ojców Przełożonych i pragnie go widzieć. Stanisław chciał, tak jak był ubrany, stawić się przed kardynałem, lecz przełożeni, dla uszanowania dostojnika Kościoła, kazali mu się przebrać. Uczynił to Stanisław i dopiero wtedy zauważył swoją szatę wytartą, tak był dla wszelkiej próżności niedostępny.

Commendoni zdumiał się nad jego pięknością, a kiedy Stanisław odszedł na stronę, jął opowiadać o jego cnotach, które cały Wiedeń podziwiał i o zamożności rodziny Kostków.

W dziesięć miesięcy po wstąpieniu do nowicjatu Stanisław zdawał się już stać na najwyższym stopniu świętobliwości. W Towarzystwie Jezusowem był zwyczaj, że nowicjusze przybierali co miesiąc jakiego Świętego, którego doroczną pamiątkę obchodził Kościół w tymże samym miesiącu. W sierpniu 1568 roku obrał sobie Stanisław św. Wawrzyńca; w wigilję jego święta spowiadał się i komunikował. Była to pora, w której największe choroby Rzym trapi-

---

22 **Ks. Msgr. Dr. Stanisław Dutkiewicz**
Profesor Seminarjum duchownego w Tarnowie.

Podróż do Ziemi świętej.

Drugą przyjemnością Turka, to nargile. Jest to butelka a raczej karafka w większej połowie wodą wypełniona. Do tej karafki jest dopasowana fajka z cybuchem długim. Jeden jego koniec jest wpuszczony do karafki. Korek karafki stanowi fajka nałożona tytoniem. Drugi koniec cybucha, odstający, bierze się do ust i pociąga. Dym tytoniowy przechodzi przez płyn karafki oczyszcza się i dochodzi jako taki do ust.

Nie próbowałem tych delicji tureckich, chociaż często popijam kawę. Kawę podają w małych filiżankach dla każdego gościa świeżo sporządzoną. Połowę się wypija, a połowa jako osad gęsty zostaje. Piją ją z cukrem lub bez niego. W pierwszem wypadku prosi się o szekerle. Filiżanka czarnej kawy kosztuje od 10 do para (od 5 do 10 hal.) Jednak cudzoziemiec zawsze płaci piastra t. j. do 22 hal.

W kawiarniach siedzą zwykle Turcy z założonemi pod siebie nogami i ciągną nargile. Zadumani, nawet smutni, zamieniają od czasu do czasu jakieś słowo z sąsiadem i znów pogrążają się w zadumę. Tak przepędzają czas na bezczynności. Sławne jest wschodnie: „dolce far niente!" To też i pożytku niema z próżniaczych Turków.

Słusznie mówi o takich próżniakach nasz Rej:

„Nieszczęsny to człowiek, co w marnem próżniactwie czasy swe sprośnie traci, a jest tylko jako on staroświecki marmurowy filar, a na nim chłop z spiżu ulany, co tylko wróble albo gołębie na nim siadają, a w niwecz się nie przygodzi".

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ły; kaznodzieja więc, stosując się do okoliczności, przypominał wszystkim potrzebę gotowania się na śmierć.

— Dla mnie ta przestroga potrzebniejsza, niż dla kogokolwiek — rzekł Stanisław do towarzyszy — gdyż ja w tym miesiącu umrę!

(Dokończenie nastąpi.)

Kurs dla młodzieży polskiej w Poznaniu.

Dzięki szczęśliwemu zarządzeniu Opatrzności Polska powstała do nowego, własnego życia.

Każdy dorzucać ma swoją cegiełkę pod budowę naszego państwa, a swego domu.

Wszyscy wezwani są do tej wielkiej pracy. Każdy tem samem ma swą własną przyszłość i przyszłość swoich w ręku.

Mało jednak jeszcze jest do tego zadania powołanych. Jeszcze dużo trucizny z obcego ducha jest w nas, jeszcze w nas ten jad działa.

Trzeba się z tych obcych naleciałości otrzepać, jednem słowem — trzeba się stać prawdziwym Polakiem, prawdziwą Polką.

Kto zna i kocha swój własny język i kraj, zna jego dzieje i skarby, ten jest dopiero prawdziwym Polakiem, ten wie, jaką drogą i ku jakiemu celowi cała Ojczyzna idzie.

Pięć pokoleń napróżno walczyło i modliło się o to wielkie szczęście.

Dziś każdemu przez oświatę droga otwarta do zostania prawdziwym obywatelem, prawdziwą obywatelką, budowniczym Polski.

W myśl powyższych uwag tutejszego Wydziału Oświaty Pozaszkolnej, Depart. VI Ministerstwa b. Zaboru Pruskiego urządza osobne kursy dokształcające w uświadomieniu narodowem dla młodzieży obojga płci, zarówno dla tej, która należy do Towarzystw, jako też dla młodzieży jeszcze niezorganizowanej.

Nauka języka polskiego, literatury, historji, geografji (także i gospodarczej) oraz i innych gałęzi wiedzy niewątpliwie przygotuje młodzież naszą do jej zadania społecznego i przyniesć może praktyczne korzyści przez ułatwienie wyboru właściwego zawodu i otwarcie drogi do lepszych posad.

Rodzice czuwajcie, aby Polska miała światłe dzieci!

Kursy trwać będą cztery miesiące, w zasadzie dwie godziny tygodniowo — od godziny 7-mej do 9-ej wieczorem (zależnie od zgłoszeń). Opłata za cały kurs wynosi 8 mk.

W zgłoszeniach należy podać wiek, przygotowanie, adres (miejsce zamieszkania), zajęcie a w uwadze ewentualne życzenia co do godzin i dni kursów.

Dalsze zapisy na kursy przyjmują Stowarzyszenia Młodzieży, a zwłaszcza Zjednoczenie Towarzystw Młodzieży przy Placu Nowomiejskim 5, Zjednoczenie Stowarzyszeń Polskiej Młodzieży Żeńskiej, Aleje Marcinkowskiego 1, oraz Sekretarjat Wydziału Oświaty Pozaszkolnej przy ulicy św. Marcina 40, pokój 38, codziennie od godziny 11—2, gdzie się udziela wszelkich bliższych informacyj.

Rekolekcje dla niewiast.

Dla niewiast parafji naszej odbędą się rekolekcje w kościele naszym w następującym porządku:

W niedzielę, 23-go listopada o godz. 6 wieczorem: nauka wstępna,

w poniedziałek, 24-go, w wtorek, 25-go, w środę, 26-go od godz. 6 do 8 wieczorem po dwie nauki,

w czwartek, 27-go, rano i od godz. 4 po poł. począwszy słuchanie spowiedzi św.,

w piątek, 28-go, rano o godz. 6 msza św., ostatnia nauka i wspólna komunja św.

Rekolekcyj udzielać będzie O. Smodlibowski z Zakonu Jezuitów. Wzywam wszystkie niewiasty parafji naszej, aby w rekolekcjach wzięły udział. Nauki tak są rozłożone, że każda bez wyjątku przybyć na nie może.

Ks. Proboszcz Ruciński.

Kronika parafjalna.

Stowarzyszenie Pracownic parafji jeżyckiej.

Sprawozdanie.

Dnia 2-go listopada, o godzinie 6 wieczorem odbyło się zebranie, połączone z uroczystym obchodem imienin Ks. Wicepatrona. Po przemówieniu, śpiewach i deklamacjach imieninowych i odpowiedzi ks. wicepatrona przystąpiono do zwyczajnego zebrania, które rozpoczęto odczytaniem sprawozdania z ostatniego zebrania, i odczytaniem kandydatek. Potem przyjęto 3 nowych członków do stowarzyszenia. Następnie ks. wicepatron wypowiedział wykład na temat: „O formach rządów w państwach", za który przewodnicząca podziękowała.. W dyskusji przemawiała p. Starzyńska. Potem nastąpiły deklamacje, przeplatane śpiewem chórowym i monolog własnego pomysłu p. Szroeterówny, który przyjęto wśród objawów serdecznego śmiechu.

W komunikatach zarządu zapowiedział ks. wicepatron, iż nasza wieczornica odbędzie się 8-go grudnia. Upomniał także, aby stowarzyszone przy kupowaniu towarów trzymały się hasła „swój do swego". Po wolnych głosach i wyczerpaniu skrzynki zapytań zakończono zebranie wspólną pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy".

Sekretarka.

Porządek nabożeństwa w bieżącym tygodniu.

Niedziela XXIV po Świątkach, 23 listopada 1919.

Msze święte:

o godzinie 6: ks. Galdyński.
o godzinie 7: ks. Likowski.
o godzinie 8: ks. Prob. Ruciński.
o godzinie 9: ks. Prof. Kosznik.
o godz. 9¾: msza św. i kazanie dla wojska.

Aspersja i procesja o godzinie 10¾: ks. Piotrowski.

Kazanie I po procesji: ks. Prob. Ruciński.
Suma po kazaniu: ks. Płotrowski.
Nieszpory niedzielne i nabożeństwo różańcowe: ks. Gałdyński.
Kazanie II po nieszporach: ks. Drygas.
Nabożeństwo wśród tygodnia:
o godzinie 6½: ks. Drygas.
o godzinie 7¼: ks. Gałdyński.
o godzinie 8: ks. Prob. Ruciński.
o godzinie 9: ks. Płotrowski.
Tydzień: ks. Drygas, jego zastępca ks. Gałdyński.

Kaplica św. Ignacego.
(W zakładzie położniczym).

Msza św. w niedzielę i środę o godzinie 8-mej. Wstęp do kaplicy dozwolony tylko personałowi domowemu i pacjentkom.

Msza szkolna.

W niedzielę o godzinie 8 odprawia się msza dla dzieci szkół Jeżyckich. Uprasza się osoby starsze, aby środek kościoła oraz boczne nawy aż do drzwi południowych i północnych zostawiły wolne dla dzieci. — Komunję św. rozdawać się będzie przede mszą i po mszy. Rodzice zechcą dopilnować, aby dzieci regularnie i punktualnie na mszę tą przychodziły.

Godzinki do Niepokal. Poczęcia Najśw. Marji Panny.

W niedzielę i święta o godz. 7-mej na mszy św. śpiewanie Godzinek.

Różaniec popołudniowy.

W dni powszednie otwarty jest Kościół nasz po południu od godziny 4 do wpół 6. W tym czasie odmawia się przed ołtarze mMatki Boskiej różaniec.

Zachęca się Szanownych Parafjan, aby w tym czasie właśnie Kościół odwiedzali w celu pomodlenia się i adoracji Najświętszego Sakramentu. Gdyby się okazało, że wierni z tej okazji w dostatecznej mierze nie korzystają, będzie się Kościół znów zamykało.

Żywy Różaniec i Bractwa.

Różaniec Ojców.

W niedzielę, 23 listopada po skończonem nabożeństwie popołudniowem zmiana tajemnic Żywego Różańca Ojców.

Adorować będzie w czasie wystawienia *Najświętszego Sakramentu Róża 15 i 16.*

Trzeci Zakon.

We wtorek, 25-go listopada po mszy o godzinie 6½ otrzymają Bracia i Siostry III Zakonu absolucję generalną.

Towarzystwa parafjalne.

Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej pod opieką Matki Boskiej Anielskiej.

Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 23 bm. o godzinie 4 i pół na salce parafjalnej. Na porządku obrad wykład, urozmaicony świetlanemi obrazami.

Katolickie Towarzystwo Robotników Polskich.

Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, 23-go listopada o godz. 5-ej wieczorem w ochronce. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

Z ksiąg kościelnych.

a) **Chrzty:**

W czasie od 9 do 16 listopada 1919 r. ochrzcono w kościele naszym 31 dzieci tj. od l. 1025 do 1054.

b) **Zapowiedzi ślubne:**

527. Bogdan Maciej Chorzelicki i Marja Wacława Ostea Sacken.
528. Teofil Sobański i Józefa Stanisława Kudlińska.
529. Jan Chmielewicz i Jadwiga Fenglerówna.
530. Leon Kucharski i Teodozja Kowalska.
531. Iwan Spadtakow i Józefa Wardacka.
532. Stefan Nowacki i Klara Fliegerówna.
533. Michał Alojem i Stanisława Konieczna.
534. Tadeusz Kostrzyński i Wiktorja Biszkańska.

c) **Śluby:**

W czasie od 9 do 16 listopada 1919 r. zawarto w kościele naszym 12 tj. od l. 226—238.

d) **Zgony:**

469. Franciszek Bukowski, inwalida, um. 8. 11.
470. Stefanja Potrykowska, bez zawodu, um. 8. 11.
471. Jan Budzicki, dziecko, um. 1. 11.
472. Edmund Jaśkowiak, dziecko, um. 7. 11.
473. Stanisława Stankowska, dziecko, um. 11. 11.
474. Marjan Grabski, dziedzic, um. 14. 11.
475. Marja z Wiśniewskich Piotrowska, wdowa, umarła
476. Józefa Zimniewska, bez zawodu, um. 14. 11.

Kalendarz tygodniowy.

23 listopada — **Niedziela XXIV po Świątkach** — Klemensa, papieża. — Felicyty, męczennicy. — Lukrecji panny i męczennicy.

24 listopada — Poniedziałek — Jana od Krzyża, wyznawcy. — Chryzagona, męczennika.

25 listopada — Wtorek — Katarzyny panny i męczennicy. — Merkurjusza, męczennika.

26 listopada — Środa — Sylwestra, opata. — Piotra Aleksandra, męczennika. — Konrada, biskupa. — Leonarda a Ponte Marizio, wyznawcy.

27 listopada — Czwartek — Wirgiljusza, biskupa. — Walerjana, biskupa.

28 listopada — Piątek — Abstynencja. — Sostenesa, męczennika. — Jakuba, wyznawcy.

29 listopada — Sobota — Saturnina, męczennika.— Iluminaty, panny. — Wigilja do św. Andrzeja, apostoła.

Procenty
od asygnat polskich skarbowych
wypłacamy w dni powszednie od godz. 3 do 5 po południu.
BANK LUDOWY Ulica Dąbrowskiego 63.

WIADOMOŚCI wychodzą w piątek po połud. OTRZYMA je każdy parafjanin w ajencji. — OPŁATA 10 fen. za numer pojedynczy.
MIEJSCA, gdzie odebrać można WIADOMOŚCI: Ul. Cegłowa 47 p. Maciejski U. Dąbrowskiego 54 p. Chmielewski. — Ul. Dąbrowskiego 82 p. Tomczak Ul. Jeżycka 17 p. Wojciechowski Ul. Kościelna 3 p. Dąbkiewicz — Ul. Kościelna 4 u pana Kościelnego. Ul. Polna 4 p. Dziemski. Ul. Poznańska 18 p. Krzymiński Ul. Sławackiego 34 p. Olsztyński Ul. Staszyca 26 p. Bukowski Ul. Św. Wawrzyńca 6 [illegible]. — Ul. Piotra Wawrzyniaka 13 p. Juszkiewicz. Ul. Wysocka 3 p. Żytkowiak. Ul. Wysoka 11 p. Nowak
REDAKCJA i ADMINISTRACJA w BIURZE PARAFJALNEM przy ul. KOŚCIELNEJ [illegible] otwarte od 11-1 TELEFON 1607
Redaktor i wydawca: Ks. Proboszcz Ruciński. — Czcionkami Drukarni Dziennika [illegible]ańskiego w Poznaniu